

GMINA Podedwórze

Wiejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
83 41 03 33
gminialib@p.org.pl



(8) 1/2014 Biuletyn Informacyjny Gminy Podedwórze

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Promowanie tradycji regionów

Gmina Podedwórze uczestniczy w międzynarodowym projekcie Grundtvig uczenie się przez całe życie, w części dotyczącej Promotor dziedzictwa Obszarów Wiejskich. Promowanie tradycji regionów.

W ramach projektu czteroosobowa delegacja z gminy uczestniczyła w dniach 27-28 marca 2014 r. w dwudniowej konferencji w miejscowości Cham w Bawarii. Podczas spotkania roboczego omówiono dotychczasową realizację projektu i zaplanowano dalsze działania. W projekcie językiem obowiązującym jest język francuski. Było to już drugie spotkanie, pierwsze odbyło się na Korsyce, ale przedstawiciele gminy Podedwórze tam nie było. Dlatego też



w Cham odbyła się prezentacja gminy Podedwórze. Uczestnicy projektu ustalili, że na następne spotkanie, które odbędzie się pod koniec maja w Szkocji gminy przygotują projekt wspólnej strony internetowej, charakterystykę gminy oraz każda z gmin przekaże materiały, a Gmina Podedwórze stworzy newslettera.

Uczestnicy projektu byli na wizycie studyjnej w Klostermuhle Altenmarkt, gdzie zapoznali się jak w Bawarii pokazują swoje dziedzictwo, jakimi sposobami przyciągają turystów i co im oferują. Odwiedzili też destylarnię i poznali najstarszy trunek, od stuleci tak samo produkowany. (ek.)

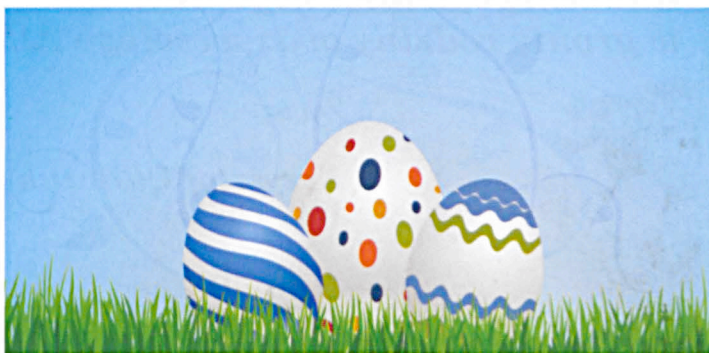
patrz str. 2

Nagroda Obywatelska Prezydenta RP

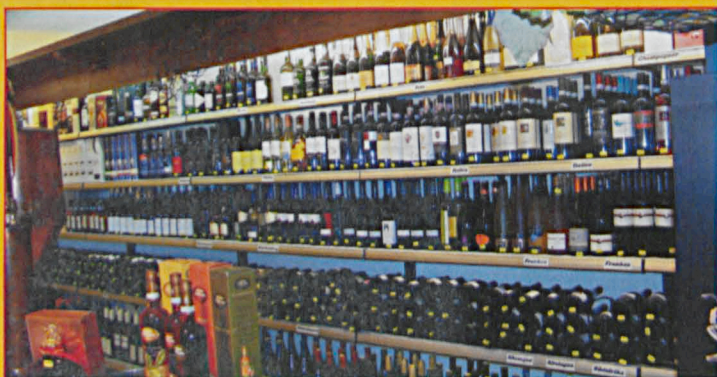
Laureatem Nagrody Obywatelskiej Prezydenta RP w kategorii Partnerstwo Samorządów zostało Partnerstwo 5 gmin: **Wisznice, Sosnówka, Rossosz, Jabłoń, Podedwórze** pod nazwą „Dolina Zielawy”.



Nagroda Obywatelska Prezydenta RP została ustanowiona przez Prezydenta RP **Bronisława Komorowskiego** w 2012 r. Jest wyróżnieniem wybitnych, nowatorskich i efektywnych działań obywatelskich na rzecz dobra wspólnego, które mogą stanowić wzory do naśladowania. Przyznawana jest w trzech kategoriach. Pierwsze uroczyste wręczenie Nagrody Obywatelskiej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odbyło się 28 maja 2013 r. w Warszawie przy okazji obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego. (e.)



Promowanie tradycji regionów



Z okazji zbliżających się Świąt, życzymy Mieszkańcom Gminy Podedwórze oraz ich gościom: zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Świąt pełnych spokoju i radości, dobrego wypoczynku w rodzinnym gronie oraz optymizmu, energii i nadziei na lepszą przyszłość. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny oraz wesołego Alleluja.

Życzę

Krzysztof Chilczuk
Wójt Gminy

Artur Becher
Przewodniczący Rady Gminy



Zdaniem wójta

Gmina Podedwórze wykorzystała swoją szansę

Podsumowaliśmy rok 2013, był to kolejny trudny rok, ale udało nam się zrobić następny krok w przyszłość.

Jesteśmy małą gminą, z małym budżetem, ale na tym terenie chcą mieszkać ludzie i mieszkają, pracują i budują swoją przyszłość. Z myślą o mieszkańcach gminy i tych, którzy chcieli by tutaj zamieszkać konsekwentnie budujemy infrastrukturę. Nasza konsekwencja równa się determinacji.

Na naszym terenie mieszka 1827 osób. Mamy mały budżet, ponieważ na terenie gminy mieszka mało ludzi. Pomimo, że jesteśmy gminą rolniczą nie mamy dużych specjalistycznych gospodarstw, nie ma też wielu przedsiębiorców, a więc podatki do budżetu gminy są małe, mimo, że mieszkańcy skarżą się na wysokie podatki w gminie Podedwórze.

Pozyskujemy środki pozabudżetowe z programów unijnych i krajowych, i to jest podstawa finansowania naszych inwestycji i działań skierowanych do ludzi. Ale zawsze potrzebny jest mniejszy bądź większy wkład własny. Stąd też Rada Gminy podejmuje stosowne decyzje o dochodach Gminy. Pomimo trudności dbamy aby Gmina Podedwórze systematycznie rozwijała się i zachowała płynność finansową.

W **2014 roku** wykonamy następujące zadania:

- W ramach Stowarzyszenia Lokalna Grupa Rybacka „W dolinie Tyśmienicy i Wieprza” realizujemy projekt - budowa ścieżki rowerowej w części Podedwórze nazywanej POM.

- Będziemy modernizowali centrum Podedwórze, w ramach międzynarodowego projektu „Poprawa dostępności obszaru turystycznego „Dolina Zielawy” oraz gmin partnerskich na pograniczu Polski, Białorusi i Ukrainy”.

- Zakupimy samochód strażacki, tym razem będzie to projekt „Poprawa bezpieczeństwa ekologicznego w Dolinie Zielawy”.

- Będziemy budowali przydomowe oczyszczalnie ścieków.

- Zostanie wydany przewodnik po naszej gminie: Podedwórze czar.

- Może uda się skończyć scalanie gruntów na terenie gminy. Pieniądze na ten cel pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i należy je przeznaczyć na poprawę struktury agrarnej i infrastruktury w rolnictwie. Kiedy scalenie zostanie zrealizowane tym samym zostanie ulokowane w gminie 8 mln. zł w postaci prac geodezyjnych, zmodernizowanych lub zbudowanych dróg, rowów i przepustów.

W **2013 roku** wykonaliśmy następujące inwestycje i zadania:

W ramach wykluczenia cyfrowego zrealizowaliśmy trzy projekty, realizujemy II edycję - „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w województwie lubelskim - edycja II” w ramach działania 8.3. „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu - elnclusion” osi priorytetowej 8 „Społecz-

zeństwo informacyjne - zwiększenie innowacyjności gospodarki” Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013. Celem głównym projektu jest zapewnienie bezpłatnego dostępu do Internetu oraz niezbędnych urządzeń i oprogramowania dla ludzi zagrożonych wykluczeniem z aktywnego uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym ze względu na trudną sytuację materialną lub niepełnosprawność, a także wyposażenie w sprzęt komputerowy i dostęp do Internetu instytucji podległych jednostkom samorządu terytorialnego.

W ramach projektu 40 gospodarstw domowych z terenu gminy otrzyma darmowy sprzęt, a 5 zestawów komputerowych trafi do szkoły. Projekt jest realizowany z Samorządem Województwa Lubelskiego. Udział w projekcie jest bezpłatny.

Przypomnę, że w I edycji tego projektu na teren naszej gminy trafiło 16 zestawów komputerowych i dostępu do Internetu, a 3 sprzęty trafiły do biblioteki i świetlicy wiejskiej w Podedwórze.

- W ramach umowy partnerskiej gmin północnej Lubelszczyzny (10 gmin) rozpoczęliśmy w październiku 2013 r. realizację wniosku „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu gmin partnerskich północnej Lubelszczyzny”, z tego wniosku skorzysta w postaci sprzętu komputerowego i Internetu, jeszcze minimum 9 gospodarstw. Z listy rezerwowej zestawu komputerowe otrzyma jeszcze 5 osób oraz 3 zestawy trafią do biblioteki.

- Gmina stwarza warunki swoim mieszkańcom do jak najlepszego dostępu do szerokopasmowego internetu. W tym obszarze zrealizowano dwa projekty: „Wrota Lubelszczyzny - Informatyzacja administracji” i „Regionalna Sieć Szerokopasmowa Lublin Północny-Wschód”.

- Jesteśmy aktywnym członkiem Międzygminnego Związku Celowego z siedzibą we Włodawie, który w roku 2013 zrealizował projekt „Modernizacja i rozbudowa składo-



wiska odpadów komunalnych we Włodawie w celu utworzenia Zakładu Zagospodarowania Odpadów”. Zakład jest już zbudowany i przyjmuje odpady zebrane na terenie działania Związku. Gmina Podedwórze wdrożyła zapisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Odpady z naszej gminy odbierane są terminowo i bez większych kłopotów.

- W listopadzie 2013 r. została podpisana umowa, spółka Energia „Dolina Zielawy” otrzymała dofinansowanie na budowę farmy fotowoltaicznej.

- Modernizacja odcinków drogowych we wsi Rusiły i Podedwórze.



- Przeprowadziliśmy bardzo ważne zadanie dla rolników tj. zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego w okresach: luty-marzec i wrzesień-listopad.

- Rok 2013 to efektywna realizacja gminnego programu usuwania azbestu, korzystaliśmy ze środków WFOŚiGW (dwie tury odbioru azbestu) oraz Programu Szwajcarskiego, zdjęto i odebrano azbest z dwóch gospodarstw. Na terenie gminy Podedwórze azbest usuwany jest od 5 lat.

- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Podedwórze przez kilka kolejnych lat realizował projekt „Aktywność twoją szansą” w ramach POKL Priorytet VII Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej. Celem głównym projektu jest aktywizowanie społeczno zawodowe osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Dotychczas w projekcie wzięło udział 34 osoby w tym 20 kobiet i 14 mężczyzn z terenu gminy. W 2014 roku projektem objęto 5 osób.

Społeczności naszej gminy stają się coraz bardziej aktywne. Dobry przykład dało Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego, które na co dzień prowadzi Ośrodek Edukacji Regionalnej w Hołownie, który odwiedzany jest przez dużą liczbę turystów, a tym samym promowana jest gmina Podedwórze. Wszystkie inicjatywy stowarzyszeń z naszej gminy czy indywidualnych ludzi wpisują się w rozwój kapitału społecznego gminy Podedwórze.

- Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego uczestniczyło w V Międzynarodowych Targach Turystyki Wiejskiej i Agroturystyki AGROTRAVEL 2013 w Kielcach, gdzie prezentowało województwo lubelskie. W konkursie na „Najciekawszy pakiet turystyki wiejskiej” I miejsce zajęła Kraina Rumianku z Hołowna, a uroczystość targową zakończył gorąco przyjęty pokaz mody „rumiankowej” autorstwa zaprzyjaźnionej z naszym regionem artystki plastyczki **Małgorzaty Ewy Czernik**.

W listopadzie 2013 r. w Hołownie organizowany był Festiwal Gwary i Kultury Wschodniego Pogranicza, w ramach projektu „Polesia czar zamknięty w słowach”. Zespół Rumienok z obrzędem związanym z leczniczymi i magicznymi właściwościami rumianku „Rumienok-zeło dywodywne” na Powiatowym Przeglądzie Teatrów Wiejskich został nominowany na XL Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych w Stoczku Łukowskim.

- Stowarzyszenie Wspierania i Rozwoju Wsi Lubelskiej z Zaliszcza, prowadzi grupę cyrkową „Mali wytrwali”, do której należą chętne dzieci z terenu gminy. Grupa występuje nie tylko na terenie gminy ale też województwa lubelskiego.

- Uczciliśmy 150 rocznicę Powstania Styczniowego, poprzez uroczystą sesję Rady Gminy, na której wygłoszone zostały referaty związane z powstaniem styczniowym na naszym terenie. W szkole przygotowano gazetkę tematyczną, mającą na celu przypomnienie uczniom tych wydarzeń. Przedstawiciele naszej gminy byli zaproszeni przez Prezydenta RP na uroczystości 11 listopada Święta Niepodległości do Warszawy.



- Odbyły się warsztaty malarskie organizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Podedwórze w ramach realizacji wniosku „Gmina Podedwórze w rysunku i malarstwie”. Przeprowadzone zostały w świetlicy wiejskiej w Podedwórze w okresie luty-maj 2013 r. Uczestnikami byli uczniowie szkół, młodzież i dorośli z obszaru działania LGD „Jagiellońska Przystań”. W roku bieżącym zostanie wydany album z tego wydarzenia.



- Dzień Babci i Dziadka stał się integracją międzypokoleniową. Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne z Podedwórze i strażacy z OSP Podedwórze. Obie organizacje współpracują, stowarzyszenie dba o wyposażenie świetlicy wiejskiej w Podedwórze.

- Gminna Biblioteka Publiczna w Podedwórze zrealizowała projekt z LGD „Jagiellońska Przystań”. Wydano już trzecią publikację opisującą historię naszej gminy pod tytułem „Śladami przeszłości po gminie Podedwórze. Monografia historyczna.” GBP profesjonalnie zorganizowała promocję wydawnictwa.



- Jednostka OSP z Podedwórze obchodziła 85. rocznicę. Jubileusz zorganizowano w ramach działania Wdrażanie lo-

kalnych strategii rozwoju objętego PROW na lata 2007-13, dla LGD „Jagiellońska Przystań”.

- Wykonano boisko we wsi Mosty w ramach działania Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętego PROW na lata 2007-13, dla LGD „Jagiellońska Przystań”.



Rok 2013 zakończył unijną perspektywę finansową na lata 2007-2013. Z dumą stwierdzam, że Gmina Podedwórze w pełni wykorzystała swoją szansę.

Dziękuję Radzie Gminy i Mieszkańcom - bo to jest nasz wspólny sukces.

Krzysztof Chilczuk
Wójt Gminy Podedwórze

Chcemy być lepsi

W dniu 1 kwietnia 2014 r. w ramach projektu „Chcemy być lepsi...” odbył się wyjazd edukacyjny do Warszawy. Program wycieczki obejmował Planetarium, Narodową Galerię Sztuki Zachęta, Centrum Nauki Kopernik.

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionie; Działanie 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty; Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych.

Kontynuowana jest realizacja projektu edukacyjnego „Chcemy być lepsi...”, który trwa od września 2013 r.

W dodatkowych zajęciach dzieci i młodzież uczestniczą w ramach 1 zadania, na które składają się projekty interdyscyplinarne:

- w Gimnazjum „Tradycja i przyszłość” prowadzone są zajęcia z języka angielskiego, języka rosyjskiego, matematyki, zajęcia z połączenia wiedzy biologii, chemii i TIK (technologii informacyjno-komunikacyjnej), języka ojczystego, kompetencji społecznych i obywatelskich, oraz inicjatywności i przedsiębiorczości.

-w Szkole Podstawowej „Nauka przez ciekawość”, który obejmuje zajęcia z muzyki, informatyki, przyrody, mate-

matyki, języka rosyjskiego, języka angielskiego, zajęcia w klasach I-III i zajęcia teatralne.

Zadanie 2 projektu to zajęcia z języka angielskiego i matematyki dla klas III i VI Szkoły Podstawowej i III Gimnazjum.

Zadanie 3 ma na celu rozwój fizyczny i intelektualny i tutaj dzieci i młodzież mogą uczestniczyć w sekcjach sportowych takich jak: siatkówka, tenis stołowy, piłka nożna i szachy.

W trakcie lekcji wykorzystywane są nowoczesne metody takie jak TIK, zajęcia z użyciem tablicy interaktywnej i tabletów. Uczniowie, korzystający z zajęć dodatkowych, kreatywnie rozwiązują problemy, efektywnie współpracują w grupie i uczą się jak aktywnie spędzać czas wolny.

Zajęcia nakierowane są na nieustanne poszerzanie wiedzy, która ma posłużyć w przyszłości polepszeniu umiejętności komunikowania się zwłaszcza w językach obcych. Dopełnieniem realizowanych w ramach projektu zajęć, są wyjazdy edukacyjne do Muzeum Powstania Warszawskiego i Centrum Nauki Kopernik do Warszawy. W okresie od marca do maja planowane jest zorganizowanie szkolnej mini olimpiady z języka angielskiego, matematyki, a także turnieju tenisa stołowego i turnieju szachowego. (ug.)

patrz str. 12

Wydawca: Gmina Podedwórze, 21-222 Podedwórze 44, tel. 83/379-50-11

e-mail: podedwo_g@woi.lublin.pl www.gmina-podedworze.pl

Przygotowanie gazety do druku: Ewa Kozłara, tel. 513-236-751

Druk: „AWA-DRUK” Radzyń Podl., tel./fax 83/352-25-91, e-mail: biuro@awadruk.pl

Jakie czasy taka wieś

Kaniuki dziś

Kaniuki zawsze były małą wsią, ale jeszcze 30 lat temu większą niż są dzisiaj. Sołtysa wsi **Andrzeja Kopińskiego** nie interesuje przeszłość, najważniejsza jest teraźniejszość i przyszłość, a to jego zdaniem nie jest ciekawe. - *Jakie czasy taka wieś. Kaniuki to wieś bez przyszłości i w dodatku źle traktowana przez władze gminy - mówi. Funduszu sołeckiego nie ma, a jest taka potrzeba. Podatki wysokie, a rolnicy ponieśli duże straty przez wymoki. U nas jest droga, którą dojeżdżamy do pól, ale większa połowa gminy jeździ tą drogą do lasu i co roku trzeba ją naprawiać bo przejazdu nie ma. Jeśli jest jakaś ziemia to zawsze wozimy na tą drogę, ale ona cały czas wymaga remontu. Postawili przystanek, jest ładny, ale on wcale nie zabezpiecza przed zimowymi wiatrami. Nowa tablica informacyjna nie stoi koło sołtysa jak było dawniej.*

W całej wsi jest tylko dwie krowy, zwierząt prawie nie ma. Ci co gospodarzą są nastawieni tylko na produkcję roślinną. Jest pięciu gospodarzy, którzy pracują cały rok, mieszka zaledwie siedem rodzin. Nie widzę żadnych perspektyw dla wsi.

Pierwszą kadencję radną z okręgu wyborczego Kaniuki - Hołowno jest pani **Monika Mazurek**: - *Zostałam radną, bo chcę coś zrobić w naszej małej wiosce i nie zapominam też o Hołowni - mówi. Z Kaniuk nigdy nie było radnego, ze względu na fakt, że liczbowo jesteśmy mali. Demografia to dzisiaj bardzo poważny problem w kraju, a Kaniuki cały czas miały niż demograficzny, więc się przyzwyczyły. Nie trzeba narzekać, ale starać się coś dobrego ludziom zrobić, mimo ograniczonych możliwości.*

Pomimo przestróg, że nie przejdę zaryzykowałam i okazało się, że zaufaniem obdarzyli mnie też mieszkańcy Hołowna.

Nasza gmina jest typowo rolnicza i biedna, ale jednak udało się sporo, w ostatnich latach zrobić dla mieszkańców.

Z naszej wsi 8 dzieci dojeżdża do szkoły, mamy przystanek.

Sołtys zarzuca, że przystanek nie chroni przed zimą - informuję panią radną.

- *Jeszcze w tym miesiącu ocieplę pleksą przystanek od strony północy, żeby nie wiało. Nie możemy czekać, żeby gmina nam coś dała, bo nie ma. Mamy ładny przystanek, przy drodze powiatowej. Została też wzmocniona kamieniem droga żużlowa przez wieś. Jeśli chodzi o drogę do lasu, to rzeczywiście co roku mamy z tym problem. Wieś nie wyraziła zgody na scalenie. A gdyby doszło do scalenia, w tym projekcie były przewidziane pieniądze na modernizację drogi.*

W gminie Podedwórze jest fundusz sołecki, fundusz jest liczony na jednego mieszkańca, mieszkańców w gminie mamy mało, więc fundusz jest niewielki. Radni na Radzie Gminy zdecydowali, że funduszu nie dzielimy na wsie, ale w kolejnych latach przeznaczamy na konkretne potrzeby danej wsi. Tegoroczny fundusz przeznaczaliśmy na modernizację centrum Podedwórza. Za pierwszy fundusz sołecki nasza wieś dostała laptopa i drukarkę. Laptop jest u sołtysa a drukarka u mnie. Każdy kto potrzebuje coś wydrukować czy skserować przychodzi do mnie.

Kaniuki dawniej

Wieloletnim sołtysem wsi był **Edward Kopiński** rocznik 1936. Jego ojciec Paweł Kopiński pochodził z Przewłoki, ożenił się z Konstancją z d. Derlukiewicz z Kaniuk i przyszedł do żony na gospodarstwo. Z tego małżeństwa była córka. Żona zmarła i Paweł ożenił się po raz drugi w 1932 lub 33 roku z Józefą z d. Dąbrowską z Parczewa. Zamieszkali w Kaniukach. Pan Edward Kopiński jest dzieckiem z drugiego małżeństwa.

- *We wsi żyło się raczej spokojnie, chociaż były i trudne chwile - opowiada. Podczas II wojny światowej jak zbliżał się front, to do sąsiada przyjechali radzieccy żołnierze, mieli radiostację i ze trzy tygodnie siedzieli okopani na ugorze. Podczas okupacji na naszym terenie była różna partyzantka, ludzie przez nich ucierpieli, najpierw prosili a potem brali, i Żydzi co puciekali z gett, i plenni co puciekali z obozów jenieckich i Polacy zza Buga. W 1944 r. do naszego domu przyszli Polacy z chorym na tyfus, jeden był chory a dwóch jego pilnowało, zarazili nas wszystkich. Rodzina zabrała nas do szpitala w Parczewie a oni przeszli na inną kwaterę. Przez ten tyfus zmarł ojciec w kwietniu 1944 r. Ten partyzant zza Buga przeżył.*

Było też takie wydarzenie, że do wsi przyjechali Niemcy zgonili wszystkich ludzi do sąsiada i pod karabinami wypytywali o partyzantów.

Ludzie opowiadali też jak w Pacholu było zebranie i ktoś poskarżył, przyjechali Niemcy otoczyli, kogoś zabili, podstrzelili, ale kilku udało się uciec, wśród nich była Żydówka, którą nazywaliśmy Rudka, Irena z Rudki. Uciekali w stronę Kaniuk i ta Rudka przyszła do nas, matka schowała ją pod pierzynę. Sąsiad schował rannego. Niemcy trafili do wsi po śladach, było już zimno i spadł pierwszy śnieg. Ale nikogo nie znaleźli. Wojnę Rudka przeżyła i przyjechała do matki, ale nie utrzymywaliśmy z nią kontaktu.

Jeszcze przed frontem przez wieś przeszli żołnierze Kowpaka. Byli to odważni ludzie dużo posterunków niemieckich rozbili. Przyszli do mojej matki i chcieli siekierę i piłę, nie oddali a potrzebne im to było, bo jak się później dowiedzieliśmy, ścinali słupy telegraficzne pod Parczewem.

Na naszym terenie i Satanowski ze swoim oddziałem chodził. Po wojnie niektórzy ludzie prosili jego o pomoc i pomagał.

Podczas okupacji wieś była zgrana, prawie nikt nie ucierpiał, nikt od nas do Niemców nie donosił. Podczas wojny i okupacji sołtysiem we wsi był **Piotr Hryniewski**, a wójtem gminy Podedwórze Targoński, pamiętam, że sołtys chwalił wójta, że był dobry dla ludzi i starał się bronić ich przed Niemcami. Za Niemca nikt z Kaniuk nie zginął. Bieda była po wyzwoleniu, ale ja-koś weselej było.

Urząd Bezpieczeństwa przyszedł do sołtysa i pobili wtedy jego żonę, innych takich wypadków nie było.

Gospodarzyłem z matką, kiedy zaczynałem to były jeszcze przymusowe dostawy.

23 lipca front II wojny światowej przechodził przez gminę Podedwórze. Ludność cywilna ukrywała się po łąkach i krzakach. W takich warunkach rodziły się nawet dzieci.

Pan Edward ożenił się w 1966 r. z Marianna z d. Skrzyńską z Piech, wychowali troje dzieci. Tylko syn Andrzej został w Kaniukach.

- Po wyzwoleniu co piątek sołtys był zobowiązany jechać do gminy na narady, sesje szły swoim porządkiem - opowiada. Wieś się wyludniła, bo był lepszy dostęp do szkół, było więcej możliwości podejmowania pracy w mieście. Na wsi nie było dobrze i od nas ludzie wyjeżdżali. Do garbarni i mleczarni we Włodawie dużo poszło ludzi. Wyjeżdżali też do Lublina i Białej Podlaskiej.

Światło podłączyli w Kaniukach w 1968 r. i długo nic się nie działo, potem zrobili drogę. W tamtych czasach ludzie wszystkiego mieli po trochu, najwięcej było krów, bo było dużo łąk, bydło, owce, świnie no i więcej było gospodarzy. Starzy wymarli, młodzi wyjechali. Za mojej kadencji było 12 gospodarzy, wcześniej było kilku więcej. We wsi był nawet wiatrak.

- Z tej prywatyzacji wyszła bieda - mówiła pani **Mariana Kopińska**, ale i ludzie zrobili się wygodni, wszystko im się należy. W naszej młodości szło się na zarobek i nikomu nie przyszło do głowy mieć pretensje do rodziców, że nic nie dali.

Kaniuki, Dębów (obecnie gmina Sosnówka) jak i Ządzie (obecnie w gminie Dębowa Kłoda) były małymi folwarczkami dóbr antopolskich, i najwcześniej były parcelowane i rozprzedawane dla chętnych. Tak ok. 1880 r. w posiadanie ziemi w Kaniukach wszedł **Michał Kamiński**. Jak najstarsi ludzie opowiadali, nigdy nie było wsi, tylko kolonia Kaniuki Zaleskiego. Kiedy Michał się osiedlał tutaj, to było może 3-4 rodziny.



Ślub i wesele Bronisława i Anieli Kamińskich kwiecień 1964 r. Pan Bronisław miał aparat fotograficzny, który kupił we Wrocławiu za jedną z pierwszych pensji. Podczas ślubu jego brat Andrzej robił zdjęcia.

Rodzina Kamięńskich herbu Jastrzębiec

Rodzina Kamięńskich herbu Jastrzębiec przybyła do Kaniuk z Huszczy. Najstarszym przodkiem według metryk huszczańskich, które istnieją od 1724 roku był **Tomasz Kamięński**, żonaty z Marianną.

Około 1880 r. Michał i Marianna Kamięńscy sprzedali posiadłość w Huszczy i przenieśli się do Kaniuk. Jeszcze w Huszczy urodzili się ich dzieci: Petronela (1859) i Józef (1865-1940), pra, pra dziadek pani Marioli Chilczuk; Aleksandra (1868) i Ludwika (1872).

Józef Kamięński ożenił się z Marianną (1865-1930) z d. Kozłowską. Wtedy w akcie zawarcia małżeństwa wpisano pomyłkowo Kamięński, a nie Kamięński i tak już zostało. Urzędnik carski wykreślając jedną literkę skreślił drobnoszlachecką przeszłość rodziny. Ale pamięć pozostała.

Józef i Marianna mieli 7 dzieci, czterech synów i trzy córki: Jana, Helenę, Antoninę, Stanisławę, Ludwika, Bolesława i Józefa (1906-1979) - wszystkie urodzone w Kaniukach. Trzech synów zostało w Kaniukach: Jan, Bolesław, Józef na 2 włóckach, a troje dzieci: Ludwik, Antonina, Helena przeniosło się do Dębowa (obecnie gmina Sosnówka) na 1 włókę. Jedna córka wyszła za mąż za Terleckiego do Lubiczyna za Chmielowem.

Józef w 1932 r. poślubił Anielę Czeguś (1911-1982) córkę Jana i Tekli z Kotów urodzoną w Zahajkach, mieszkali w Kaniukach. Mieli dwoje dzieci Bronisława ur. 3 października 1938 r. i Tadeusza (1933-1999). Bronisław ożenił się 26 kwietnia 1964 r. z Heleną Semeniuk z Mostów i zamieszkali w Opolu.

- *Urodziłem się w Kaniukach* - opowiada pan **Bronisław Kamięński** rocznik 1938. *W tym roku tydzień po Wielkanocy minie 50 lat od zawarcia związku małżeńskiego. Po ślubie zamieszkaliśmy z żoną w Opolu na posesji jej dziadka Antoniego Łoszaka i zająłem się gospodarstwem.*

Zanim trafiłem do wojska to pracowałem we Włodawie w Powiatowym Wydziale Komunikacji dróg i mostów, mój rejon obejmował trzy Gromadzkie Rady Narodowe w Podedwórze, Hołownie i w Horostycie, byłem nadzorcą dróg i mostów na tym terenie.

W kwietniu 1959 roku poszedłem na dwa lata do wojska, najpierw do Włodawy byłem w kompanii rozpoznawczej, następnie przenieśli mnie koło Olsztyna.

Kiedy odchodziłem do wojska to wówczas budowali drogę Podedwórze-Hołowno-Kodeniec-Uhnin, szybko tą drogę zrobili, bo już na początku lat 60 jeździł autobus.

Jeszcze w wojsku wyczytałem w gazecie, że we Wrocławiu Zakład Doskonalenia Rzemiosła organizuje dwuletni kurs elektryczny. Ja miałem taką żyłkę do elektryki, chciałem iść do szkoły elektrycznej do Lublina, ale rodzice nie pozwolili. Po wojsku to już byłem bardziej pewny siebie i pomimo ich sprzeciwu pojechałem. Tam się zatrzymałem u rodziny i uczyłem się ale równocześnie pracowałem. Zdobyłem wykształcenie zawodowe. W tamtych czasach młodzi ludzie z Ka-

niuk rozjechali się po całej Polsce, na wsi nie było perspektyw.

W czasie wojny to ja byłem dzieckiem, ale pamiętam takie zdarzenie. Partyzantka do nas przyprowadziła Żydówkę w moim wieku, dziewczynka w razie niebezpieczeństwa chowała się w piecu. Tego dnia ojciec wrócił z Białej i do nas przyszli Niemcy jeden oficer i dwóch żołnierzy. Oficer jeszcze był w domu i rozmawiał z ojcem kiedy ta dziewczynka wylazła z pieca. Oficer nic nie powiedział i natychmiast wyszedł. Żadnych konsekwencji nie było. Partyzanci po kilku dniach ją zabrali.

Kiedy front przechodził przez Kaniuki to mama piekła chleb, żołnierze już radzieccy jeszcze gorący zabrali.

Po wojnie było takie zdarzenie, kilku z nas wybierało się na pasterkę zatrzymali nas żołnierze i legitymowali. Kopiński był pierwszy ja drugi, był też Kamięński i Derlikiewicz, on wtedy strzelił i uciekł, ale ranili go w ramię. Nas puścili, ja poszedłem do Piotra Hryniewskiego, tam przyszedł mój tatuś i zabrał mnie do domu. Derlikiewicz był w więzieniu ale wyszedł.

To było chyba w 1947 r. wysiedlali wtedy Wyhalew. Polski oficer i dwóch żołnierzy przyjechało do Kaniuk, ten oficer bez powodu na drodze koło domu pobił mojego stryja Jana, a ojcu kazał jechać do Wyhalewa i odwozić ludzi na stację do Orchówka k/Włodawy. W tym czasie mocno pobita została też żona sołtysa. Oficer był w polskim mundurze z orzełkami. Przebrany? Jak byłem jeszcze we Wrocławiu brali mnie dwa razy na ćwiczenia, nas prowadził major ruski w polskim mundurze.

W 1939 roku w Kaniukach mieszkali: 3 rodziny Kamięńskich, 2 rodziny Hryniewskich, Jednous, Derlikiewicz, Kopiński, Kurowski, Kwiatkowski, Sidoruk, Twarowski.

Ostatni Kamięńscy (Kamięńscy), którzy mieszkali w Kaniukach to Feliks i Eleonora, małżeństwo Kamięńskich ufundowało obraz do głównego ołtarza w Białym Kościele.

Opowiada Józef Mazurek rocznik 1931

- *Pochodzę z Antopola, jeszcze w czasie wojny byłem listonoszem, to dobrze poznałem Kaniuki, bo to był mój rejon. Ożeniłem się z Lucyną z d. Kurowską 22 listopada 1951 r. i przyszedłem do Kaniuk. Pożegnałem się z pocztą i byłem zięciem. Lucjan Kurowski był sołtysem wsi i pracował w gminie jako agronom. Początki były ciężkie, później też trzeba było ciężko pracować, ale daliśmy z żoną radę.*

W 2007 r. przenieśliśmy się do Podedwórze, w Kaniukach został syn.

Kiedy przyszedłem do Kaniuk w 1951 r. to były takie rodziny: Kwiatkowski, Kurowski, Mazurek, Kamięński Feliks, Kamięński Józef, Sidoruk Jan, Horszczaruk Jan, Hryniewski Piotr, Kopiński Edward, Derlikiewicz Stanisław, Jednous Albin, Hryniewski Stanisław, Pie-

niak Jan (zięć Hryniewskiego), Kamiński Bolesław. Twarowskiego, szwagra Kurowskiego już nie było, on był kowalem, zmarł. Jego żona wyszła za mąż za czeładnika Stefaniuka Stanisława i on był kowalem. To pierwsza posesja po lewej stronie w Kaniukach, tam była kuźnia. Po Akcji Wisła w Wahylewie, sąsiedniej wsi, stały puste posesje i Stefaniuk z rodziną tam się przeniósł. Do Kaniuk przyprzewodziła się rodzina Kwiatkowskich z Pachola, żona Kwiatkowskiego była córką Twarowskiego.

Pamiętam, że w Kaniukach zdarzył się taki wypadek, z 10 chłopców zebrano się, żeby iść do Kodeńca do kościoła na pasterkę i między innymi był wśród nich taki, co zadarł z PRL. Po Wigilii cała wataha chłopaków przyszła wołać siostrę żony żeby z nimi szła na Pasterkę, ale ona odmówiła. W tym mniej więcej czasie wpada do nas do mieszkania sołtys Jan Sidoruk i mówi do teścia, zaprzęgajcie konia powieziecie Derlikiewicza do Włodawy, zrobili zasadzkę. W tym miejscu, gdzie żuźłówka ze wsi dochodzi do drogi asfaltowej stała dawniej lipa, i na tym winklu zrobili zasadzkę, kolejno legitymowali chłopców. Kazimierz Derlikiewicz wycofywał się, ale i doszło do niego, wówczas wyciągnął pistolet i strzelił, sam zaczął uciekać w pole. Ale to grudzień, ciężko biec, zaczęli strzelać i ranili go w ramię, złapali. Zażądali od sołtysa furmanki, żeby wieźć go do Włodawy. Ostatecznie powiózł go jego ojciec, Kazik dostał 15 lat, ale że miał poparcie z rodziny Derlikiewiczów, ktoś był w UB, objęła go amnestia, przesiedział tylko 5 lat. Jak wrócił z więzienia to był wolny, był najlepszym gospodarzem w Kaniukach, pierwszy u niego był ciągnik, pierwszy samochód.

Mój dziadek Prokop Mazurek urodził się w Feliksowie, jego ojciec pochodził aż z Biłgoraja. Matka jego zmarła a macocha porozganiała dzieci. Prokop poszedł na służbę do Hołowna do Zielińskich, a potem do wojska, służył w carskiej armii na Kaukazie 3 lata. Jak wrócił z wojska to poszedł do Jabłonia i był ekonomem u Zamoyskiego. Tam się ożenił. Potem przyszedł do majątku Piechy jako karbowy. Piechy były zawsze dzierżawione, jak przyszedł Prokop to dzierżawcą był Niesiołowski. Był też taki dzierżawca Łabędzki, który strzelał do chłopców kiedy kąpali się

w stawie przy dworze w Piechach. Zalescy licytowali dzierżawców, którzy się nie wypłacili.

W tym czasie rozprzedawano Dębów i Feliksów, dziadek miał prawo pierwokupu, ale się zastanawiał. Na Dębowie była lepsza ziemia ale mocno zadłużona, zanim zdecydował się został 7 ha kawałek na Feliksowie pod lasem i dziadek to kupił. Do dziś ta ziemia jest w rodzinie, siostra moja Janina Żychaluk i jej syn tam mieszkają.

Pierwszy raz zobaczyłem jak wygląda kanapa, eleganckie krzesła, stół, u Śliwów. Zaleski był za kuma u syna Szymona Śliwy. I chyba stąd u nich takie meble.

Podczas wojny wójtem był w Podedwórzcu Targoński, mieszkał on w budynku Urzędu Gminy, jak i sekretarz Piotrowski. Po spaleniu Urzędu, Gminę przeniesiono do Wisznic Targoński miał mały do 50 ha mająteczek, ale nowa władza naliczyła mu więcej ha i zabrali wszystko. Władze PRL sądziły jego i mój ojciec stawał na świadka i bronił Targońskiego. To nie był zły człowiek dla ludzi. Chodziłem z jego synem Jurkiem do szkoły. Mój ojciec Stefan Mazurek był gajowym u Zaleskiego. Kiedy nam się spalił dom, to Zaleski dał nam ze swego lasu sosny na wykończenie domu, który ojciec kupił w Hołownie.

Spisała Ewa Koziara

Sołtysi wsi w latach 1939-2014: **Piotr Hryniewski, Jan Sidoruk, Lucjan Kurowski, Edward Kopiński, Sławomir Mazurek, Andrzej Kopiński.**

Sidor Artiemiewicz Kowpak (1887-1967) w czasie II wojny światowej był jednym z organizatorów radzieckiego ruchu partyzanckiego na Ukrainie. W grudniu 1943 roku Kowpak z powodu choroby został ewakuowany na tyły do Kijowa. W lutym 1944 roku na bazie jego oddziałów sformowano 1 Ukraińską Dywizję Partyzancką, której nadano jego imię. Ta dowodzona przez Piotra Werszyhorę jednostka przeprowadziła dwa kolejne wielkie rajdy na tereny dzisiejszej zachodniej Ukrainy, Białorusi oraz wschodniej Polski. Oddziały Kowpaka walczyły zarówno przeciwko Niemcom, jak i Ukraińskiej Powstańczej Armii.

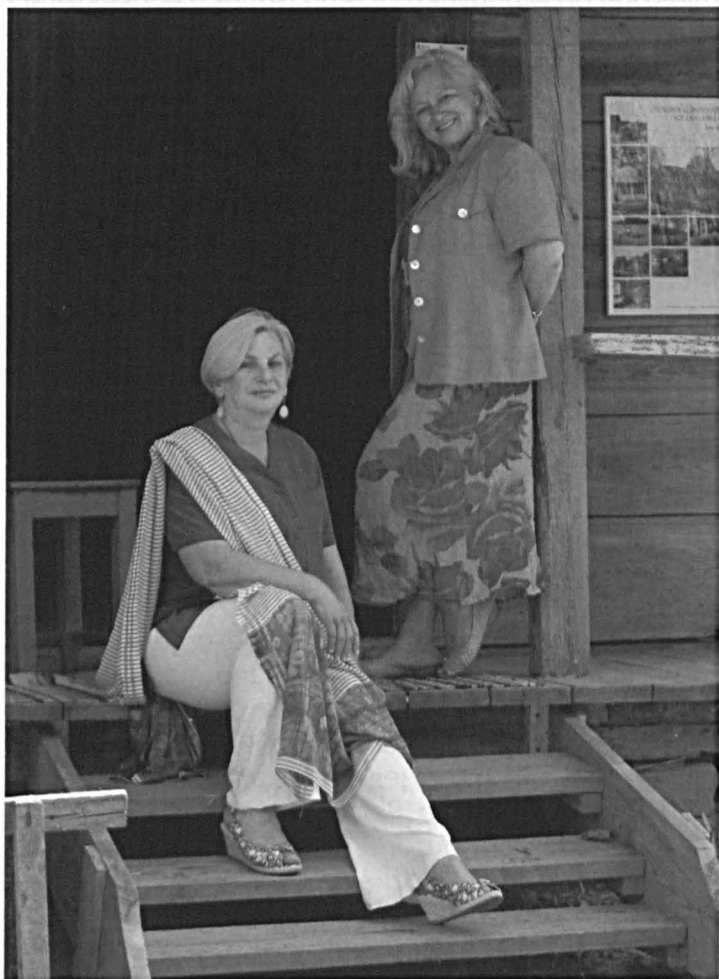
www.gis.podedworze.pl nowoczesny System Informacji Przestrzennej Powiatu Parczewskiego zapewnia dostęp do zasobów mapowych i informacji z zakresu usług publicznych, opisujących powiat parczewski w tym gminy: Parczew, Dębowa Kłoda, Jabłoń, Milanów, Podedwórze, Siemień, Sosnowica.

Firma Skład Opału i Materiałów Budowlanych T&M Sobianek **uruchomiła skup rzepaku, zbóż i kukurydzy w Podedwórzcu**. Firma Sobianek istnieje na rynku od 1992 r i świadczy usługi w sprzedaży nawozów, węgla, materiałów budowlanych. Gwarantuje kompleksowe wsparcie rolnictwa, najwyższe standardy obsługi. Wieloletnia obecność na rynku, wiedza i zdobyte przez lata doświadczenie pomagają w zrozumieniu zróżnicowanych potrzeb kontrahentów oraz dostosowania oferty nawet do najbardziej wymagających Klientów. Firma współpracuje z największymi i najbardziej cenionymi producentami.

Coraz więcej turystów trafia do Hołownia

Rok 2013 był dla Stowarzyszenia Aktywizacji Polesia Lubelskiego dobrym rokiem. Została wykonana termomodernizacja Ośrodka Edukacji Regionalnej w Hołowni oraz kapitalny remont. Dzięki realizacji tych zadań ośrodek może funkcjonować cały rok, zimą też.

Współpraca z firmą Lecha Consulting z Lublina zaowocowała szkoleniami w Hołowni dla małych firm i mikroprzedsiębiorstw na temat: Nowoczesne trendy ekologiczne w budownictwie; - Zarządzanie czasem; - Zarządzanie stresem; - Marketing; - Kuchnia regionalna; - HACAP; - Trening interpersonalny.



Został zrealizowany projekt „Polesia czar zamknięty w słowach” współfinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Warsztaty finansowane przez Instytut Muzyki i Tańca - „Muzyka Mistrzów Tradycji”.

Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego nie zapomniało też o swojej działalności statutowej. Prowadzone były warsztaty etnograficzne i rękodzieła ludowego dla zorganizowanych grup szkolnych. Dzielono się dobrymi praktykami w aktywizowaniu społeczności lokalnych z uczestnikami wizyt studyjnych z całej Polski.

Stowarzyszenie współpracuje z Wydziałem Farmakognozji i leku roślinnego Uniwersytetu Medycznego w Lublinie w zakresie przygotowania atestu do produkcji olejku rumiankowego.

Na terenie Ośrodka powstał plac zabaw.

Oferta dla turystów indywidualnych i firm w zakresie gadżetów promocyjnych znacznie się powiększyła. Wielką popu-

larnością cieszą się pierniki - Magiczne serca z Krainy Rumianku, można też zamówić tort, według własnego pomysłu, zapraszamy na stronę: www.cukiernica.com. Zainteresowaniem cieszą się też mydełka glicerynowe z dodatkiem olejków eterycznych, to jest duża i pomysłowa oferta.

W 2013 roku powstała nowa fabularna gra terenowa „Przygody rzymskich kupców na bursztynowym szlaku”, a w bieżącym roku przygotowywana jest gra dla turystów indywidualnych - wiejski geocaching. **Geocaching** jest to zabawa w poszukiwanie skarbów za pomocą odbiornika GPS. Ideą przewodnią jest znalezienie ukrytego wcześniej w terenie pojemnika (nazywanego „geocache”) i odnotowanie tego faktu na specjalnej stronie internetowej. Geocaching jest zabawą międzynarodową skierowaną do poszukiwaczy przygód w każdym wieku. Jej uczestnicy utrzymują ze sobą kontakty i organizują cykliczne spotkania. Ważna jest również dla nich ochrona środowiska. Pasjonaci tej gry mają za zadanie odszukanie ukrytych skrzynek rozmieszczonych na terenie całej Europy. Takie dwie skrzynki będą umieszczone w Hołowni.

W 2014 zaplanowano ponadto przebudowę strony internetowej, która zostanie sfinansowana w ramach wsparcia podmiotów ekonomii społecznej przez Stowarzyszenie „MODRZEW”. W czerwcu odbędzie się tradycyjne wesele poleskie znanego artysty **Roberta Kuśmirowskiego**.

Już dziś Stowarzyszenie zaprasza na 14-15 czerwca na Święto Krainy Rumianku.

W okresie 28 kwietnia - 4 maja w Ośrodku będą gościli dzieci z Wilna.

W każdą drugą sobotę miesiąca odbywać się będą spotkania integracyjne organizowane dla wszystkich sympatyków Krainy Rumianku.

- *Organizujemy spotkania przy ognisku dla wszystkich chętnych, w razie niepogody w naszej klimatycznej stodole. Spotkanie takie jest okazją do dobrej zabawy, integracji, zawierania nowych znajomości, nawiązywania kontaktów (być może nawet biznesowych) wspólnego śpiewu, grania na instrumentach, gier i zabaw oraz biesiadowania - zachęcają panie **Gabriela Bilkiewicz** i **Grażyna Łańcucka**.*

Od 21 maja do 1 czerwca odbędzie się plener malarski Wydziału Humanistycznego UMCS. Zespół Rumenok na przeglądzie powiatowym w Paszenkach zaprezentował widowisko obrzędowe „**Prydany**”.

Ewa Koziara

Geocaching jest to zabawa w poszukiwanie skarbów za pomocą odbiornika GPS. Ideą przewodnią jest znalezienie ukrytego wcześniej w terenie pojemnika (nazywanego „geocache”) i odnotowanie tego faktu na specjalnej stronie internetowej. Geocaching jest zabawą międzynarodową kierowaną do poszukiwaczy przygód w każdym wieku. Jej uczestnicy utrzymują ze sobą kontakty i organizują cykliczne spotkania. Ważna jest również dla nich ochrona środowiska.

Po raz pierwszy nazwa „geocaching” pojawiła się 30 maja 2000 r. Słowo „cache” w języku angielskim to skrytka, kryjówka, schowek i nawiązuje do ukrywanych niegdyś skarbów przez piratów, złodziei, uciekinierów. Przedrostek „geo” (ziemia) oznacza po pierwsze globalny charakter tej zabawy jak również analogię do geografii, czyli nauki o rozmieszczeniu zjawisk na kuli ziemskiej. Zlokalizowanie pojemnika geocache jest możliwe dzięki posiadaniu współrzędnych geograficznych. Słowem „geocache” określa się ukryty pojemnik przeznaczony do szukania. Oprócz angielskiego słowa „geocache” w Polsce stosuje się wymiennie takie nazwy jak „skrzynka”, „skrytka” albo „kesz”.

Izba Pamięci

Izba Pamięci Dworu Antopolskiego, to dla pani **Alicji Rudniewskiej** powrót do lat dzieciństwa i młodości, do czasów kiedy ludzie bliscy, których kochała i szanowała byli obok niej i wydawało się, że tak będzie zawsze.

- *Antopolski dwór żyje już tylko we wspomnieniach niegdysiejszego szczęśliwego dzieciństwa, pełnego czułej miłości rodzinnej, w przywiązaniu do respektowania tradycji domowej. Jest niewidzialnym symbolem tego, czego już od dawna nie ma, a za czym się wciąż tęskni, a co niestety zasnuwa już nieubłagany cień zapomnienia, a gorzkie łzy zacierają kontury wskrzeszanych obrazów z przeszłości* - pisze w ostatnio przygotowanym przez nią albumie Izba Pamięci Dworu Antopolskiego.



Zgodnie z zapisem testamentowym po śmierci Alicji Rudniewskiej do Izby Pamięci zostaną przekazane meble i pamiątki po rodzinie Zaleskich i Rudniewskich, będące w posiadaniu pani Alicji.

Aktualnie jest przygotowywany kolejny witraż do opolskiego kościoła (projekt obok). Pani Alicja Rudniewska przywiozła z Rzymu fotografie kościoła, gdzie znajduje się oryginalny obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Pani **Elżbieta Zubowska** na podstawie tych fotografii przygotowała projekt witraża, który zostanie wykonany, tak jak poprzednie w pracowni pana **Mirostawa Spirowskiego**. Fundatorami witraża są opiekunowie Izby Pamięci **Barbara** i **Tadeusz Kisielowie**.

Obraz

Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy przechowywana jest w kościele św. Alfonsa w Rzymie na Wzgórzu Eskwilińskim między Bazylikami Matki Bożej Większej i św. Jana na Lateranie. Pierwsza ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy, wzorec tylu innych obrazów - powstała na terenach dawnego Cesarstwa Bizantyjskiego. Głównym tematem ikony jest męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa.

Maryja przedstawiona jest do połowy postaci, ale

stwarza wrażenie, jakby stała. Jej oblicze wydaje się być lekko pochylone w stronę Dzieciątka. Prawą, dużą dłoń o długich palcach (charakterystyczne dla obrazów typu „Hodigitria” - „wskazująca drogę”) zdaje się wskazywać na Dzieciątka, któremu obejmuje ręce. W jej spojrzeniu przebija czuły smutek. Nie patrzy na swojego Syna, lecz zdaje się rozmawiać z patrzącym na obraz.

Patrząc na obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy należy mieć zawsze na uwadze, że mamy do czynienia z ikoną (gr. eikón = obraz), która jest czymś więcej, aniżeli zwykłym przedstawieniem wydarzeń czy osób. Ikona czyni obecnym to, co przedstawia. Jest ona punktem spotkania tajemnicy Boga z rzeczywistością ludzką. Sama jest więc ołtarzem. Ikona jest owocem pokuty i modlitwy jej twórcy. Jako przedmiot medytacji ma wspomóc nasze zanurzenie w tajemnicę, którą przedstawia.

Dzieciątka Jezus spoczywa na lewym ramieniu Matki, podczas gdy Jego ręce mocno ujmują Jej dłoń. Opadający prawy sandał prawej nogi pozwala zobaczyć spód stopy, co może oznaczać, że będąc Bogiem jest także człowiekiem. Stopy i szyja wyrażają nagły odruch lęku przed czymś, co ma niebawem nadejść. Tym, co wydaje się przerażać Dziecię, jest wizja męki wyrażona poprzez krzyż i gwoździe ukazywane przez Archanioła Gabriela. Po drugiej stronie Archanioł Michał przedstawia inne narzędzia męki: włócznię, trzcinę z gąbką i naczynie z octem.

Jednym wśród najbardziej znanych wśród chrześcijan wezwań odnoszących się do Matki Bożej jest wezwanie „Nieustająca Pomoc”; zwłaszcza wśród najbardziej smutnych i potrzebujących miłości i opieki. Jej duchowe przesłanie ma pobudzać nadzieję i ożywiać modlitwę. (ek.)



Chcemy być lepsi

